

Beata Koper

Znaczenie środków paralingwistycznych w komunikacji dydaktycznej

Coraz częściej przy opisie aktu mowy zwraca się uwagę na fakt, że jego uczestnicy porozumiewają się także za pomocą środków pozajęzykowych, tzn. pewnych elementów dźwiękowych (suprasegmentalnych), kinetycznych oraz fragmentów przestrzeni, które mogą towarzyszyć mowie lub nawet przekazywaną informację zastępować. Elementy języka niewerbalnego, odgrywające ogromną rolę w komunikowaniu się ludzi, nie są jednak dotychczas wystarczająco dobrze zbadaną dziedziną działalności człowieka.

Intensywne badania naukowe dotyczące środków niewerbalnych po raz pierwszy podjęto w latach pięćdziesiątych w USA. Prowadzili je językoznawcy, antropolodzy, a także uczeni reprezentujący obie te dyscypliny. Bodźcem do ich podjęcia stały się prowadzone na początku XX wieku studia nad językami Indian amerykańskich. Po zgromadzeniu słownictwa i opracowaniu struktury poszczególnych języków pojawiły się pierwsze próby przekładu tekstu z języka angielskiego na języki indiańskie. Badacze zauważyli, że aby przekład był pełniejszy, niezbędne jest gromadzenie informacji o życiu, obyczajach i psychice członków danego środowiska etnicznego. Skierowało to uwagę amerykańskich lingwistów ku antropologii, zajmującej się człowiekiem i jego kulturą, a także w pewnym stopniu ku psychologii. Dało to początek lingwistyce antropologicznej, badającej relacje między językiem a kulturą oraz pracom uczonych uwzględniających w analizie struktur komunikacyjnych dane psychologiczne.

Badania nad środkami pozasłownymi w komunikacji były kontynuowane w kolejnych dziesięcioleciach. Szczególnie zainteresowanie antropologią – a zwłaszcza jej działem, antropologią kulturową, obejmującą takie specjalizacje, jak archeologia, językoznawstwo i etnologia – zanotowano w latach pięćdziesiątych. Dalsze badania koncentrowały się wokół środków niewerbalnych towarzyszących komunikacji określonej wspólnoty językowo-terytorialno-kulturowej.

Badania nad zjawiskami dźwiękowymi (suprasegmentalnymi), nie należącymi do języka w ścisłym tego słowa znaczeniu, a tylko towarzyszącymi w różnym zakresie aktowi mowy podjął G.L. Trager – językoznawca i antropolog. Zjawiska te zostały po raz pierwszy nazwane przez niego mianem „paralingwistycznych”. Sprecyzował on także granice dyscypliny, która powinna się nimi zajmować – paralingwistyki, jakkolwiek termin ten został użyty już wcześniej przez lingwistę A.A. Hilla, a środki paralingwistyczne zauważane i sklasyfikowane przez fonetyków.

G.L. Trager w publikacji, uważanej obecnie za klasyczną w dziedzinie paralingwistyki, wymienił dwie grupy zjawisk:

1. Wokalizacje (volcalizations), nazywane przez niektórych szumami do których zaliczał:

– charakteryzatory (*characterisers*) – odchrząkiwanie, np. w celu ukrycia zmieszania, śmiech, płacz, ziewanie, gwizd itp.,

– kwalifikatory (*qualifiers*) – wśród nich: intensywność głosu (kontinuum od cichego do głośnego), rozciągłość głosu (cedzenia słów i przeciągania głosek do tak zwanego zjadania końcówek i mowy ucinanej),

– oddzielniki (*segregatory, segregates*) – między innymi niejęzykowe kombinacje dźwięków w rodzaju *mhm, shs, tut tut, hm, uff*, itp., używane w języku angielskim.

Do drugiej grupy właściwości głosowych Trager zaliczył: tempo mowy (przyspieszone lub zwolnione), tembr, zachrypnięty głos. Według niego charakteryzują one każdą wypowiedź językową w przeciwieństwie do wokalizacji, które towarzyszą jej fakultatywnie.

W licznych publikacjach za paralingwistykę uważa się dyscyplinę naukową badającą całość niewerbalnego zachowania człowieka, czasem określa się ją w sposób zaproponowany przez Tragera¹ jako naukę analizującą zjawiska dźwiękowe, które nie należą do języka w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz towarzyszą aktowi mowy.

Termin paralingwistyka powstał ze złożenia greckiego słowa *παρά*, oznaczającego obok (czegoś), poza (czymś) i słowa *lingwistyka*. Wydawałoby się więc słuszne przyjęcie poglądu, że paralingwistyka bada zjawiska towarzyszące wypowiedzi słownej (jako realizacji języka) bez względu na ich postać materialną. Prawie zawsze jednak środki dźwiękowe lub kine-

¹ Zob. G.L. Trager, *Paralanguage: a first aproximation*, Studies in Linguistics 1958 nr 13. Poglądy Tragera przedstawia szczegółowo J. Banach, *Sytuacja komunikacyjna rozmowy. Aspekty metodologiczne*, w: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław 1978, s. 45–48.

tyczne towarzyszą wypowiedzi słownej, a niektóre z nich nawet ją zastępują, stanowiąc istotny element komunikacji. Pogląd taki reprezentuje T. Nikołajewa, która obok elementów paralingwistyki wymienia substytucje (zastępujące mowę) i interferencje jako składniki komunikacji pozasłownej². W takim ujęciu elementy dźwiękowe i kinetyczne powinny wejść w zakres badań paralingwistyki, gdy towarzyszą wypowiedziom słownym, a sama paralingwistyka zgodnie z nazwą powinna badać zjawiska niesystemowe i nie zaliczane do lingwistyki, występujące „obok” języka.

Termin „paralingwistyka” występuje w nauce o języku w związku z badaniami środków niewerbalnych i używa się go w odniesieniu do zjawisk dźwiękowych w zakresie, jaki przypisał mu Trager. Należy jednak zauważyć, że nie wszystkie wymienione przez niego zjawiska pełnią funkcje komunikacyjną w kontaktach między ludźmi. Przyjmując, że „komunikacja mowna stanowi proces, w którym nadawca świadomie i celowo, za pomocą środków werbalnych i niewerbalnych, przekazuje odbiorcy określoną informację, to tylko niektóre używane przez niego środki niewerbalne można uznać za komunikacyjne. O tym, czy są one komunikacyjne i czy wnoszą nową informację, czy też nie decyduje funkcja, jaką pełnią w owym procesie”³. Kierując się takim założeniem, należy wyłączyć ze zjawisk dźwiękowych, które człowiek wykorzystuje w celach komunikacyjnych, cechy głosowe wymienione przez Tragera, takie jak: tempo mowy, tembr, indywidualne cechy artykulacyjne, np. seplenienie, chryпка, chrząkanie. Mogą one należeć do stałych, biologicznych i fizjologicznych cech człowieka, a nawet odzwierciedlać jego stan psychofizyczny, nie pełnią więc funkcji komunikacyjnej i nie są informacjami świadomie wysyłanymi przez nadawcę.

Świadomemu przekazowi informacji nie zawsze służą zjawiska zaliczane przez Tragera do wokalizacji, np. kaszel, krzyk, płacz, ziewanie. Są one często odbiciem stanu emocjonalnego, stanu zdrowia, samopoczucia. Paralingwistyka może zająć się tymi zjawiskami w momencie, gdy zostaną one użyte i wykorzystane przez nadawcę w sposób świadomy i celowy (np. chrząkanie, kaszel jako ukrycie zmieszania).

Część badaczy – następców Tragera – analizuje w ramach tej dyscypliny takie elementy suprasegmentalne, jak: intonacja, akcent i iloczasy⁴.

² Zob. T.M. Nikołajewa, *Niewerbalne środki komunikowania się ludzi*, w: *Elementy realizowawcze i literackie nauczania języka rosyjskiego*, Warszawa 1977.

³ K. Jarząbek, *Znaki kinetyczne wspomagające komunikację mowną i ich miejsce w nauczaniu języków obcych. (Na przykładzie komunikacji Polaków i Rosjan – ujęcie konfrontatywne)*, Katowice 1989, s. 19.

⁴ K. Jarząbek, *Znaki kinetyczne...*, s. 19.

Niektóre z tych elementów są wynikiem emocji przeżywanych przez nadawcę i nie mogą być włączone do lingwistyki. Zdarza się jednak, że mówiący wykorzystuje intonację świadomie, celowo, aby przekazać swoje przekonanie o czymś, zwątpienie czy inne odczucia i ten aspekt intonacji można zaliczyć do paralingwistyki.

Odrębną dyscypliną naukową stanowiącą uzupełnienie antropologii kulturowej i paralingwistyki jest kinezyka, zajmująca się ruchami ciała – wspomagającymi komunikację człowieka lub zastępującymi ją. Jej nazwę przejęto z języka angielskiego – *kinesics*, a zachowania, którymi się ona zajmuje, nazywane są kinetycznymi. Kinezyka bada kompleksy zachowań ruchowych, wykonywanych za pomocą rąk, głowy, twarzy (mimika) i innych części ciała (pozy). Tą funkcją ruchów ciała zainteresowali się po raz pierwszy psychologowie behawioryści pod koniec lat trzydziestych. Kinezyka jako nauka rozwinęła się w latach pięćdziesiątych, wtedy to etnolog Ray L. Birdwhistell⁵ rozpoczął systematyczne badania nad znaczeniem ruchów ciała w komunikacji. Był on autorem poglądu, że gesty są oparte na języku mówionym i tworzą samodzielny system, dający się opisać i sklasyfikować. Stwierdził także, że nie znalazł ani jednego gestu mającego identyczne znaczenie we wszystkich badanych społecznościach.

Przeciwny pogląd prezentują badacze, którzy nie biorą pod uwagę funkcji symbolicznej gestów, ale wiążą ją z mózgową organizacją motoryczną człowieka, a ściślej z powiązaniem lateralizacyjnymi półkul mózgowych i części ciała. Wszystkie kultury, społeczności posiadają repertuar gestów, które mogą być użyte niezależnie od mowy. Stanowią one równoznaczny i równoległy system języka.

W Polsce znaczne zainteresowanie pozastównymi środkami komunikacji pojawiło się w latach siedemdziesiątych XX wieku, jakkolwiek prace związane z tą tematyką ukazały się wcześniej. Problematyką tą zajęli się językoznawcy i teoretycy kultury. Ich prace omawiające badania nad komunikacją pozastówną łączą się ze studiami nad współczesną polszczyzną mówioną, a także ukazują związek komunikacji niewerbalnej z analizą tekstów artystycznych – głównie literatury pięknej.

K. Jarzabek w pracy *Znaki kinetyczne wspomagające komunikację mowną i ich miejsce w nauczaniu języków obcych* proponuje własną klasyfikację ruchów ciała wspomagających komunikację językową. Głównym kryterium, na którym autorka oparła swój podział jest brak związku elemen-

⁵ R.L. Birdwhistell, *Kinesics and context. Essays on Body Motion Communication*, New York 1970.

tów niewerbalnych z mową lub też zdecydowany ich udział w komunikacji⁶. Według niej ruchy wykonywane przez człowieka dzielą się na dwie podstawowe grupy:

I. Ruchy nie biorące udziału w komunikacji międzyludzkiej:

– biologiczno-fizjologiczne manifestujące sferę życia emocjonalnego (oddech, rytm serca, ruch ręki sięgającej po pokarm, chód, siedzenie, bieg),

– ruchy refleksyjno-odruchowe (wytarcie ciała, osłonięcie ręką oczu przed słońcem, osłonięcie głowy przed uderzeniem),

– ruchy będące przejawem życia jednostki w społeczeństwie,

– ruchy będące wyrazem życia w określonej wspólnotcie.

II. Ruchy funkcjonujące w procesie komunikacji:

– ruchy zastępujące mowę,

– ruchy wspomagające mowę,

a) ruchy naśladowe (naśladowa, obrazują, imitują),

b) ruchy rytmiczne, które wydzielają określone syntagmy mowne, zaznaczają ich granice, wskazują na zmianę tempa mowy, podkreślają akcent logiczny, ruchy te nie mają określonej treści i formy,

c) znaki, które są tworem określonej społeczności, noszą piętno cywilizacji, kultury i historii, ruchy te są przekazywane i odbierane świadomie, ich podstawą jest funkcja komunikowania się, ale mogą wyrażać również stosunek emocjonalny nadawcy komunikatu do przekazywanej informacji, są one nabyte i podlegają procesowi uczenia się, niektóre są przejawem etykiety określonej wspólnoty językowo-terytorialnej, wykonywane są za pomocą różnych części ciała ludzkiego (uścisk dłoni jako znak powitania i pożegnania).

Podział ruchów wykonywanych przez człowieka i niosących ze sobą określoną informację ze względu na część ciała, które je wykonują proponuje Amerykanin J.J. Thompson. Dzieli on elementy kinezyki na mimikę, postawę ciała, gesty. Nie jest to podział nowatorski, ale bardzo naturalny.

J. Lyons⁷ za D. Abercrombie („Paralanguage” – 1968) dzieli środki parajęzykowe na:

– fonacyjne,

– mimiczno-gestyczne (kinezyczne),

– proksemiczne.

⁶ K. Jarzabek, *Znaki kinetyczne...*, s. 38.

⁷ J. Lyons, *Semantyka*, t. 1, Warszawa 1989.

Środki mimiczno-gestyczne ze względu na to, że nie zakłócają komunikacji werbalnej, są często stosowane przez nauczycieli w funkcji sterowania wypowiedzią uczniowską. Według Lyonsa: „Środki mimiczno-gestyczne stanowią najliczniejszą i najbardziej powiązaną językowo (kulturowo, rytualnie) grupę środków parajęzyka”. Autor dzieli je na: ruchy twarzy, oczu i rąk. Środki kinezyczne odnoszą się do ruchów wykonywanych całym ciałem. Są to pozy zajmowane w czasie rozmowy, wstawanie przy określonych aktach komunikacji, uściski lub skłony przy powitaniu, ponieważ „Mówimy narządami mowy, ale rozmawiamy całym ciałem (...). Zjawiska paralingwistyczne (...) występują równocześnie z językiem mówionym, współdziałają z nim i wraz z nim tworzą całościowy system komunikacyjny”⁸.

W klasie szkolnej proces komunikowania się zachodzi pomiędzy nauczycielem i uczniem lub między uczniami. W procesie komunikacji dydaktycznej najczęściej stosowanymi gestami są:

- kiwanie głową (jedno- lub wielokrotne) – jako wyraz aprobaty lub dezaprobaty w stosunku do odpowiedzi oraz postępowania ucznia i nauczyciela,

- kręcenie głową,

- klaskanie – jako wyraz pochwały, aprobaty, może być także upomnieniem, przywołaniem do porządku, informacją o zakończeniu pracy lub o przygotowywaniu się do niej,

- podniesienie palca wskazującego do góry – często towarzyszy słowom „pamiętajcie!”, „uważajcie!” lub mocno akcentowanemu poleceniu,

- grożenie palcem – przywołuje do porządku, jest upomnieniem,

- wskazywanie palcem – jako sposób wywoływania do tablicy, wskazywania rzeczy,

- wyciągnięcie dłoni w stronę ucznia – poprzedza słowa „daj”, „pokaż” lub im towarzyszy,

- wyliczanie na palcach – wymienianie kolejnych liczb może sugerować uczniowi istnienie innych elementów odpowiedzi, gest ten często poprzedza słowa „co jeszcze?”.

Wymienione ruchy głowy, dłoni i palców występują także w sytuacjach niedydaktycznych. Najczęściej stosowane przez uczniów gesty i ruchy ciała wspomagające komunikację językową to:

- zgłaszanie się do odpowiedzi przez podniesienie jednej lub obydwu dłoni, palców połączonych wskazującego i serdecznego

- uniesienie brwi,

⁸ J. Lyons, *Semantyka...*, s. 34.

- kiwanie głową,
- wskazywanie palcem lub dłonią,
- powstanie z miejsca,
- poruszanie ramionami,
- ruchy opisujące.

Zgłaszanie się uczniów do odpowiedzi odbywa się w zasadzie w podobny sposób we wszystkich klasach. Uczniowie uczą się tego gestu w szkole i szybko prawidłowo się nim posługują. Ten powszechnie znany gest jest realizowany przez wysoko uniesioną prawą dłoń. Jest on spotykany u uczniów młodszych, starszych, jak i u osób dorosłych. Uczniowie nie tylko modyfikują ten ruch, ale łączą go ze specyficzną postawą ciała, elementami mowy czy parajęzyka.

Dłoń może być wyprostowana, zwrócona wnętrzem do nauczyciela, palce złożone, ręka wyprostowana lub lekko ugięta. Innym rodzajem tego gestu, nie mającym znaczenia dla komunikacji, jest wyprostowanie tylko wskazującego lub środkowego palca. Uczniowie często opuszczają dłoń i podnoszą ją ponownie. Wywołani do odpowiedzi przez nauczyciela nieprawidłowo odpowiadają, zapominają, o czym chcieli powiedzieć. Nie jest to jednak regułą. Pewni słuszności swoich odpowiedzi (choć mogą one być błędne) trzymają rękę w górze wyprostowaną w łokciu. Często wyskakują gwałtownie w górę z wyciągniętą ręką, krzyżąc „ja”. Nie zapytani przez nauczyciela podskakują w ławce, kładą się na niej, machają ręką, wydają różne dźwięki. Gwałtowne „wyrwanie się” do odpowiedzi występuje w czasie wydania polecenia przez nauczyciela, lub tuż po zadaniu pytania. Jeżeli uczeń nie radzi sobie z odpowiedzią, towarzyszy mu podskakiwanie innych uczniów.

Gdy nauczyciel po zadaniu pytania oczekuje na odpowiedź zbyt długo, aż wszyscy uczniowie się zgłoszą, lub jeżeli wypowiedź mówiącego jest zbyt długa, a nauczyciel poświęca mu dużo uwagi – napięcie uczniów maleje, występują oznaki zmęczenia. W klasie pierwszej można też zauważyć inny rodzaj sygnalizowania nauczycielowi gotowości do odpowiedzi. Uczniowie, którzy chcą być zapytani, podnoszą do góry obie ręce. W czasie odpoczynku przeguby dłoni są skrzyżowane, uczniowie opierają je o głowę lub na karku.

Ruchy opisujące służą w zasadzie tylko dydaktyce (nauka pisania) i są wykonywane przez nauczycieli, a uczniowie ruchy te naśladują. Np. jeżeli nauczyciel ustnie objaśnia pisownię nowej litery, jej połączeń z innymi, jego słowa są często poprzedzane gestami lub im towarzyszą. Celem takiej metody nauczania jest doprowadzenie do takiej automatyzacji ruchów,

jaka występuje przy wykonywaniu codziennych czynności. W pamięci dziecka zostaje w ten sposób nie tylko grafemat litery, lecz także stereotyp dynamiczny, tzn. zespół ruchów potrzebnych do napisania danej litery.

Wydaje się, że cała skomplikowana problematyka użycia środków paralingwistycznych (kinezycznych i proksemicznych) podczas lekcji czeka na dokładny opis i rejestrację opartych na kompletnej i pełnej podstawie materiałowej. Potrzebne jest dokonanie nagrań na taśmie video, wizualne zanotowanie gestów, mimiki, postawy ciała i dystansu przestrzennego dzielącego nauczyciela i ucznia (uczniów) – słowem tych wszystkich paralingwistycznych zachowań uczestników komunikacji, które odgrywają ważną rolę w procesie edukacji.